

Oryginalna praca badawcza**MACIEJ JOŃCA**

AKADEMIA ŁOMŻYŃSKA

ORCID: 0000-0003-4982-8936

**JESZCZE JEDNA OPOWIEŚĆ.
UWAGI NA MARGINESIE MONOGRAFII
CHRISTOPHERA KELLY’EGO
CESARSTWO RZYMSKIE. KRÓTKIE WPROWADZENIE,
TŁUM. ANDRZEJ KOMPA, ŁÓDŹ 2024, 181 S.**

Słowa kluczowe: cesarstwo rzymskie, pryncypat, krytyka źródeł, opowiadanie historii

Key words: Roman Empire, Principate, source criticism, storytelling

Kompedium

Very Short Introductions jest serią wydawniczą, którą na rynek anglosaski wprowadziło *Oxford University Press*. Jej redaktorzy podkreślają, że każda opublikowana w jej ramach monografia omawia ważne zagadnienie, ale czyni to w sposób przystępny dla laika. Choć autorami są uznani specjaliści, formuła serii narzuca obowiązek stosowania zwięzłego i zrozumiałego języka. Pomysł okazał się marketingowym strzałem w dziesiątkę. W latach 1995-2023 wydano 730 tytułów poświęconych najprzeróżniejszym zagadnieniom: od architektury, przez dwudziestowieczne totalitaryzmy, aż po osobę i twórczość Szekspira. Kulisy narodzenia się tej oryginalnej kolekcji wydawniczej, a zarazem przyczyny jej sukcesu w dowcipny sposób zdradza historyk starożytności prof. Andrew Lintott: „odbiorca pomiędzy szesnastym i osiemnastym rokiem życia nie jest w stanie myśleć dłużej niż dziesięć minut o niczym innym poza seksem”¹. Zapewne jest w tym stwierdzeniu sporo racji.

¹ Cyt. za: A. Lintott, M. Jońca, *Rzym antyczny wciąż jest z nami*, „Zeszyty Prawnicze” 2017, t. 17, z. 2, s. 239. Przedruk w: *Personae – res – actiones. Rozmowy o prawie rzymskim i historii prawa*, red. M. Jońca, Lublin 2021, s. 230.

W roku 2024 nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego pojawił się polski przekład monografii Christophera Kelly'ego *Cesarstwo rzymskie. Krótkie wprowadzenie* (wydanie angielskie pochodzi z roku 2006²) w tłumaczeniu prof. Andrzeja Kompy. Dzięki temu środowisko miłośników starożytnego Rzymu w Polsce otrzymało kompendium poświęcone funkcjonowaniu państwa rzymskiego w okresie pryncypatu (schyłek cesarstwa autora nie interesuje). Omawiane zagadnienia pogrupowano w rozdziałach: *Podbój* (s. 15-34), *Władza cesarska* (s. 35-54), *Współudział* (s. 55-74), *Wojny o historię* (s. 75-92), *Chrześcijananie dla lwów* (s. 93-110), *Życie i umieranie* (s. 111-131). Fascynującym suplementem do nich jest rozdział ostatni, w którym poruszono kwestie recepcji. Nosi on tytuł *Powrót do Rzymu* (s. 133-155) i „patrzy wstecz na Rzym z trzech współczesnych perspektyw: imperium brytyjskiego w ostatniej dekadzie przed I wojną światową, faszystowskich Włoch Mussoliniego i Hollywood” (s. 12).

Jeżeli chodzi o formułę pracy, nie jest to absolutna nowość, jako że od kilku lat obecne są na rynku anglosaskim i polskim bardzo krótkie wprowadzenia do kultury klasycznej oraz historii (pierwotnie ogłaszane przez *Cambridge University Press*)³. Warto jej jednak poświęcić chwilę uwagi, zarówno ze względu na treść, jak i osobę autora. Christopher Kelly jest bowiem uczonym o uznanym na świecie dorobku, który doskonale posługuje się typowo akademickim instrumentarium badawczym⁴. Szczególnie jego dorobek świadczy o tym, że za swe naukowe terytorium uważa on Rzym w okresie schyłku cesarstwa zachodniego. Na użytek serii *Very Short Introductions* przygotował jednak kompendium poświęcone rzymskiemu imperializmowi w okresie pryncypatu.

Story

Formuła serii, choć uniemożliwia rozwinięcie szerszej narracji, daje niepowtarzalną sposobność formułowania krótkich i nacechowanych emocjonalnie ocen odnoszących się do wydarzeń, postaci oraz źródeł. Kelly wie, że musi się spieszyć, dlatego nie traci czasu na wstępy i dygresje. Myśli swe formułuje w sposób zwięzły, ale też jasny i zdecydowany. O zamordowaniu Cezara pisze: „wersję szekspirowską trzeba zdecydowanie odłożyć na bok. Była to raczej brutalna próba wyszarpięcia politycznej kontroli od rywala przez jedną z grup oligarchicznych” (s. 20). W związku z wizerunkiem Marka Antoniusza rozprzestrzenianym przez propagandę Augusta („rozpity, szalony z miłości ignorant, schwytany w seksualne sidła przez zmysłową egipską

² Ch. Kelly, *The Roman Empire: A Very Short Introduction*, Oxford 2006.

³ M. Beard, J. Henderson, *Kultura antyczna. Bardzo krótkie wprowadzenie*, przeł. G. Muszyński, Warszawa 1997; J.H. Arnold, *Historia. Bardzo krótkie wprowadzenie*, przeł. J. Jaworska, Warszawa 2001.

⁴ Do jego najbardziej znanych prac należą: *Ruling the Later Roman Empire*, Harvard 2006 oraz *The End of Empire: Attila the Hun and the Fall of Rome*, New York 2009.

królową”) zauważa: „uwłaczające wymysły tego rodzaju są przywilejem zwycięzców” (s. 20). Ustalenia Ronalda Syme’a⁵ (polski przekład jego monografii liczy 619 stron⁶) Kelly zamyka w jednym zdaniu: „prawdziwą rzymską rewolucją było założenie cesarstwa w ramach republiki” (s. 21)⁷.

Autor nie ma złudzeń, że cokolwiek na temat antycznego Rzymu napiszemy bądź powiemy, będzie to nie tyle wierna rekonstrukcja przeszłości, ile kolejna ballada poszerzająca ogromny zbiór opowieści tworzonych na przestrzeni wieków. To nie prawda obiektywna, ale jeszcze jedna *story*. Dzieje się tak nawet wtedy, kiedy podawany egzegezie katalog źródeł „tradycyjnych” zostanie poszerzony o materiał wizualny⁸. Kelly postuluje wprowadzić: „do chłodnych literackich historii Tacyty i Swetoniusza powinniśmy dołożyć wystawne procesje, kosztownie rzeźbione panneau, krasomówcze oracje, imponujące inskrypcje” (s. 52), by za chwilę jednak dodać: „czyniąc tak, możemy nie zbliżyć się ani na jotę do «prawdziwego Nerona» czy któregośkolwiek innego cesarza. Ostatecznie stawką nie jest ocena prawdopodobieństwa jednego przekazu wbrew innemu. Moglibyśmy niemniej przybliżyć się do zaważenia różnorodności sposobów, w jakie władzę cesarza rozumiano i przedstawiano w świecie rzymskim” (s. 53).

Nerw publicysty zwycięża osobowość historyka, kiedy jakiś wewnętrzny imperatyw każe Kelly’emu wartościować i oceniać. Niektóre jego opinie, choć zapewne doskonale przemyślane, w kształcie niewiele różnią się od wypowiedzi spotykanych obecnie na internetowych forach grupujących pasjonatów historii. Na przykład na temat prześladowań pisze: „po zastanowieniu, znacznie lepiej byłoby chrześcijanom odpuścić. Rzucanie ich lwom z pewnością zapewniało dobrą rozrywkę, ale ostatecznie było kontrproduktywne. Gdyby rzymskie władze w pierwszych dwóch stuleciach n.e. naprawdę zainteresowane były stłumieniem chrześcijaństwa, dużo bardziej efektywną strategią byłoby ignorowanie pojedynczych chrześcijan, a w to miejsce przejęcie i spalanie ich ksiąg” (s. 110). Prawdą jest, że pozostawienie czytelnika sam na sam ze źródłem nie stanowi najlepszej strategii, ponieważ „przeszłość wymaga interpretacji”⁹.

⁵ Pierwsze wydanie słynnej monografii ukazującej metamorfozę rzymskiego świata na przełomie er: R. Syme, *The Roman Revolution*, Oxford 1939.

⁶ Zob. tenże, *Rewolucja rzymska*, przeł. A. Baziór, Poznań 2009.

⁷ Swoją drogą, ciekawe jest operowanie słowem „rewolucja” w odniesieniu do zamierzonej przeszłości. Por. M. Jońca, *Ostrożnie z marksizmem! Uwagi na marginesie rozprawy Tomasza Banacha Katylinia i tabulae novae. Problem powszechnego zadłużenia i utilitas rei publicae w mowach Cyserona*. Warszawa: C.H. Beck (2022, ss. 87, ISBN 978-83-8291-242-5, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2023, t. 16, z. 2, s. 251-253.

⁸ Por. J. Białostocki, *Rozkwit i kryzys dyscypliny*, [w:] *Wybór pism estetycznych*, oprac. A. Kuczyńska, Kraków 2008, s. 9: „dzieła architektury, rzeźby i malarstwa są sugestywne, prowokują sposób odczytania, które można nazwać odczytaniem fizjonomicznym. Z ich form staramy się wyczytać jakieś treści psychiczne”.

⁹ J.H. Arnold, *Historia...*, s. 19.

Niemniej, komentowanie tego rodzaju uwag Kelly'ego bądź ich rozwinięcie przez osobę trzecią uruchamia błędne koło dalszych spekulacji.

Źródła

Wobec źródeł pisanych zachowuje autor czujność. Nie ustaje jednak w przypominaniu czytelnikowi, że „wymyślanie antyku”¹⁰ to proces dokonujący się na podstawie niekończących się interpretacji oraz reinterpretacji materiału źródłowego, a nie własnego widzimisię. Doskonałość wersów Wergiliuszowej „Eneidy” nie przesłania mu motywu, który towarzyszył poecie tworzącemu poetycki hymn Rzymu. Jeden z trzech wieszczów epoki Augustowskiej pisał przecież za pieniądze i na polityczne zamówienie. „Narodowe eposy innych ludów trudno najczęściej czytać bez uśmiechu ironii. W XXI w. wielu czytelników, mając w pamięci problematyczne dziedzictwo europejskiego kolonializmu, niechętnie podpisze się pod poetycką proklamacją Wergiliusza co do imperialnej misji cywilizowania pozbawionych praw gorszych ras” – czytamy w recenzowanej pracy (s. 33)¹¹. Ma Kelly również świadomość, że możliwości rekonstrukcyjne dzisiejszego badacza są ograniczone: „Większość współczesnych wyobrażeń cesarstwa rzymskiego koncentruje się, co zrozumiałe, na elicie”, zauważa (s. 126), po chwili zaś dodaje, że „w szerokiej na cały świat śródziemnomorski sześćdziesięcioletniej populacji ludzi zamożnych było zapewne nie więcej niż 200 000” (s. 126)¹².

Jednym z najważniejszych źródeł pozwalających odtwarzać klimat panujący na dworach cesarskich w pierwszych dekadach pryncypatu pozostają Tacytowskie „Roczniki”. Kelly korzysta z nich chętnie, ale przy zastosowaniu zasady ograniczonego zaufania. „Korneliusz Tacyt, współczesny tak Pliniuszowi, jak i Swetoniuszowi, jest jednym z najsztudniejszych historyków i najbardziej wyrafinowanych politycznych komentatorów, których dzieła przetrwały starożytność”, chwali autora w jednym miejscu (s. 49), w innym jednak dodaje: „Przy całym atrakcyjnym moralizowaniu Tacyta na temat nieuniknionej grozy autokracji powinniśmy jednak zachowywać ostrożność, by nie dać się mu bez reszty zwieść. Przez swą wspaniałą prozę Tacyt – niczym najlepsi

¹⁰ Koncepcja zapożyczona od: M. Beard, J. Henderson, *Kultura antyczna...*, s. 42-43.

¹¹ Por. jednak J.S. Łoś, *Sylwetki rzymskie*, Warszawa 1958, s. 130: „Grały mu lutnie łacińskiej poezji złotego wieku, zwanego także augustowskim. Grały rękoma Wergilich i Horacych – czy zawsze sprzedajnymi struny? Bez nagrody nie obeszło się, lecz może słowa nie kłamały myślom. Były w tych pieśniach – pisanych na zamówienie – akcenty szczere, płynące nie z wezbranego serca, lecz z rzetelnego przekonania rozumu. Wielki mąż stanu doceniał wagę publicystyki i umiał wywoływać w narodzie spontaniczne odruchy. Zupełnie jak za dni naszych; tylko, że nasza publicystyka mało przypomina Eneidę i ody Horacego”.

¹² Zob. również Ch. Kelly, *Cesarstwo rzymskie...*, s. 130: „bogactwo cesarstwa rzymskiego zależało właśnie od tych, którzy trudzili się uprawą roli. Ich niewielkie zyski, wyssane z czynszami i podatkami, fundowały stacjonującą na pograniczach armię czasów pokoju i zabezpieczały sieć miast dających cesarstwu jego administracyjną i kulturową spójność”.

dziewiętnastowieczni powieściopisarze – potrafi nieraz sprawić, by jego czytelnicy zapomnieli, że zwyczajnie nie mógł on znać wielu działań i motywów, które przedstawia jako bezsporne fakty” (s. 51)¹³. Więcej jednak Kelly Tacyta podziwia, niż łąje¹⁴. Biograf wczesnego pryncypatu dobrze wypada zwłaszcza na tle innych autorów, co nieźle obrazuje fragment: „Próba Seneki, jednego z bliskich doradców Nerona i autora *Apocolocyntosis* i *O łagodności*, uwolnienia się od niedających się zaakceptować oczekiwań reżimu drogą samobójstwa w zaciszu własnej łaźni jest nieuchronnie gestem bezsilnym i daremnym. Dla Tacyta ta bezsensowna śmierć przedstawia scenę bliską farsy” (s. 51).

Surowych ocen nie szczędzi Kelly również Pliniuszowi Młodszemu, choć odnośnie do niektórych jego zachowań manifestuje zarazem daleko idącą wyrozumiałość. Odpuszcza mu na przykład poniżający sposób, w jaki formułował swe pisma do cesarza, natręctwo oraz posunięty do przesady serwilizm¹⁵. Angielski historyk ewaluacji poddaje wyłącznie efektywność na stanowiska namiestnika Bitynii i Pontu. „W dzisiejszym odczuciu 39 interwencji u cesarza przez ponad dwuletni okres (nawet jeśli jest to opublikowany wybór większej całości) nie czyni Pliniuszowego namiestnictwa szczególnie interwencjonistycznym. Ale dla ludzi jemu współczesnych tak drobiazgowo działania kontrolne były godne odnotowania właśnie dlatego, że przedstawiały sobą znaczącą intensyfikację zwyczajnej praktyki. Wykraczały poza spodziewane normy rzymskiego cesarskiego zarządu” – czytamy w jednej z jego konkluzji (s. 56)¹⁶. Nawet

¹³ Literatura polska (i nie tylko polska) wciąż czeka na studium psychologiczne, które wyizoluje oraz uporządkuje wszystkie techniki manipulacyjne, które ukrył Tacyt za zasłoną swej prozy nadzwyczajnej. W przeszłości próby tego rodzaju były podejmowane. Magisterium zatytułowane „Tacyt jako psycholog” napisał późniejszy asystent Tadeusza Zielińskiego – Włodzimierz Gordziejew. Zob. W. Klinger, *Dwaj zapomniani krzewiciele antyku w Polsce XX wieku*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2018, t. 28, z. 2, s. 176. Ciekawe uwagi formułuje również M. Lityński, *Cesarz Tyberiusz w świetle nowoczesnych badań*, [w:] *Dwudzieste sprawozdanie Dyrekcji c.k. szkoły realnej we Lwowie za rok szkolny 1893*, Lwów 1893, s. 3-61. Na temat „osobowości” (ang. *personality*) Tacyta rekonstruowanej na podstawie jego prozy: R. Syme, *Tacitus*, t. 2, Oxford 1958, s. 534-546.

¹⁴ Czyni to jednak w sposób „angielski”. Fascynacji prozą tego autora nie kryje wspomniany już Jan Stanisław Łoś. Por. tenże, *Recenzje i polemiki*, Lublin 2022, s. 99-118.

¹⁵ Najnowszy polski przekład: *Pliniusz Młodszy. Korespondencja z cesarzem Trajanem. Tekst i tłumaczenie*, red. A. Dębiński i in., t. 1-2, Lublin 2017.

¹⁶ Uwaga ta nie wydaje się trafiona. Listy Pliniusza to ewenement na tle innych materiałów obrazujących funkcjonowanie aparatu administracyjnego na linii cesarz–prowincje. Ich forma sprowokowała liczne spekulacje. Wśród nich znajduje się nawet taka, że to utwór o charakterze szablonowym, który nie powstał na podstawie realnych doświadczeń namiestnika, ale jako *vademecum* dla rzymskich biurokratów. Por. G. Woolf, *Pliny's Province*, [w:] *Rome and the Black Sea Region: Domination, Romanization, Resistance*, red. T. Bekker-Nielsen, „Black Sea Studies” 2006, t. 5, s. 93-108. Polski przekład: tenże, *Prowincja Pliniusza*, [w:] *Pliniusz Młodszy. Korespondencja...*, t. 1, s. 123-145.

przy tym Rzym pod rządami imperatorów wypada jednak lepiej od świata współczesnego, skoro „łącznie w skali cesarstwa Pliniusz i jemu podobni zarządcy rzymskiej administracji prowincjonalnej wspierani byli przez korpus urzędniczy liczący ok. 10 tysięcy ludzi. To bardzo niewielka liczba w porównaniu ze ścisłą regulacją narzucaną przez współczesne państwa z ich dalekosiężnymi celami politycznymi i programami. By oddać przybliżoną proporcję: aby służyć populacji w przybliżeniu podobnie licznej jak ludność cesarstwa rzymskiego, rząd brytyjski zatrudnia obecnie ok. pół miliona urzędników” (s. 57).

Pliniusz oraz akty strzeliste skomponowane przezeń na cześć Trajana powracają, kiedy autor charakteryzuje religijny klimat epoki. Siłą rzeczy odnosi się wówczas do słynnego listu poświęconego chrześcijanom¹⁷: „Na początku II wieku n.e. Pliniusz Młodszy, wówczas już namiestnik Bitynii i Pontu, stanął przed tym właśnie dylematem. Podejrzewał, że sekretne spotkania i wspólne posiłki organizowane przez chrześcijan służą bardziej ponurym celom. Rozpoczął śledztwo i, jak należy, nakazał egzekucję wielu wyznawców, którzy odmówili wyparcia się swej wiary. Tym niemniej, jak to się często zdarza z polowaniami na czarownice, oskarżenia zwielokrotniały się, skoro każdy nowy zarzut był okazją do wyrównywania starych porachunków” (s. 104). Nie jestem zwolennikiem projektowania późniejszych bądź wręcz współczesnych konstrukcji myślowych do antyku, ale te „polowania na czarownice”¹⁸ bez wątpienia trafnie oddają klimat panujący w społecznościach prowincjonalnych w „epoce niepokoju”¹⁹.

Państwo totalitarne?

W XX w. przylgnęła do Rzymian niechlubna łatka „Prusaków starożytności”²⁰. Ich gigantomania, egoizm i bezwzględność²¹, idące w parze z żelazną dyscypliną i konsekwencją, aż nadto przypominały państwo, któremu najbardziej było niewygodnie na

¹⁷ Literatura na temat tego pisma jest olbrzymia. Najlepszą „dogmatyczną” monografią poświęconą obecnym w nim wątkom prawnym pozostaje: R. Freudenberger, *Das Verhalten der römischen Behörden gegen die Christen im 2. Jahrhundert, dargestellt am Brief des Plinius an Trajan und den Reskripten Trajans und Hadrians*, München 1968. Polski komentarz tego samego pisma: *Pliniusz Młodszy. Korespondencja...*, t. 2, s. 268-282. Zdroworozsądkowy sposób odczytania listu Pliniusza przez Kelly’ego zasługuje na uznanie.

¹⁸ W odniesieniu do czasów panowania Tyberiusza por. Ch. Shuttleworth Kraus, *The Tiberian hexhead*, [w:] *The Cambridge Companion to Tacitus*, red. A.J. Woodman, Cambridge 2009, s. 100-115.

¹⁹ Sformułowanie zaczerpnięte od E. Dodds, *Pagan and Christian in an Age of Anxiety*, Cambridge 1965. Polski przekład: tenże, *Pogaństwo i chrześcijaństwo w epoce niepokoju*, przeł. J. Partyka, Kraków 2004.

²⁰ Por. M. Jońca, *Prawo rzymskie. Marginalia*, Lublin 2015, s. 265-266.

²¹ Podobne zarzuty kierowano w stosunku do prawa rzymskiego. *Corpus Iuris Civilis* Heinrich Heine nazywał „Biblią szatana” (zob. tamże, s. 260-262). Na temat nieprzychylnych głosów pochodzących ze środowiska romanistycznego: T. Giaro, *Civilpolitik Petrażyckiego, czyli ideal*

mapie Europy stworzonej podczas obrad wiedeńskich w roku 1815. Na płaszczyźnie ideologicznej zresztą Prusy chętnie nawiązywały do spuścizny starożytnych. Dewizę umieszczoną na Orderze Orła Czarnego (*suum cuique*²²) można odczytywać jako rodzaj manifestu kraju, któremu coraz trudniej przychodziło kamuflowanie imperialistycznych zapędów. Kelly uznaje tego rodzaju projekcje za zjawisko naturalne i powszechne. Nie oburza się więc, nie koryguje ani nie poprawia tych, z którymi nie da się już podjąć naukowej polemiki, ponieważ... nie żyją. Zamiast tego łagodnie wyjaśnia: „Jakkolwiek niektóre z bardzo ludzkich zachowań starożytnego świata na pierwszy rzut oka nie wydawałyby się podobne do naszych własnych spraw, muszą być one zestawione razem z nawykami, podejściami i oczekiwaniami, które czyniły rzymskie społeczeństwo fundamentalnie odmiennym od rozwiniętego, zindustrializowanego świata początków XX w.” (s. 119).

Cześć oddawana rzymskim imperatorom jest dla Kelly'ego prefiguracją stanów zbiorowej psychozy, które w XX w. powodować będą autokraci w rodzaju Hitlera, Mussoliniego itd. Na temat istoty boskości rzymskich imperatorów pisze: „wielu z nas trudno jest pojąć system religijny nieznający nieprzeniknionej granicy między człowieczeństwem i boskością. W świecie starożytnym nie były to jednak wyrażenie oddzielone i biegunowo różne przeciwieństwa. Liczyła się nie tyle natura jednostki (ludzka czy boska), a raczej jej status w obrębie nieostrego spektrum pośrednich możliwości” (s. 41). Tymczasem „kult żyjących cesarzy i ich pośmiertna deifikacja dostarczały wyznawcom narzędzi zrozumienia, co oznacza być częścią cesarstwa rzymskiego” (s. 42). Uwaga ta może zostać przeniesiona do innych epok. Czyż nie pomaga zrozumieć, jakich narzędzi kult Stalina dostarczał jego wyznawcom? Czyż w obu przypadkach *modus operandi* aparatu publicznej propagandy nie wykazuje szeregu zaskakujących zbieżności?

W tym miejscu dochodzimy do pytania, które dla Rzymian nie było tak ważne, jak okazało się ono istotne dla średniowiecznych teologów i jurystów, a także dla badaczy współczesnych totalitaryzmów. Brzmi ono: czy wszechwładny imperator (dodajmy: imperator, który zarazem odbiera cześć boską) może być czymkolwiek ograniczony w wykonywaniu swej władzy?²³ Kelly widzi rzecz następująco: „twierdzenie o tym, że cesarze, choć podobni bogom przez posiadanie imperialnej władzy, mogli być również związani kodeksem moralnym, który miałby zasadnie i zgodnie z oczekiwaniami

miłości w gospodarce zdecentralizowanej, [w:] Leon Petrażycki i współczesna nauka prawa, red. T. Giaro, Warszawa 2020, s. 141-142.

²² Zob. M. Jońca, *Prawo rzymskie...*, s. 28-30.

²³ Zagadnienie to – choć przez rzymską doktrynę właściwie ignorowane – przez kilka wieków rozpalalo wyobraźnię średniowiecznych legistów. Starali się oni zrozumieć, a następnie stworzyć prawną oprawę do tego, jakie granice (o ile są) należy wyznaczyć sformułowanej przez Rzymian zasadzie *princeps legibus solutus*. Zob. K. Pennington, *Władca i prawo (1200-1600). Suwerenność monarchy a prawa poddanych w zachodnioeuropejskiej tradycji prawnej*, przeł. A. Pysiak, Warszawa 2012, s. 81-121.

regulować ich zachowanie, pojawiało się często w mowach pochwalnych tworzonych przez arystokratyczną elitę” (s. 45)²⁴. To prawda, arystokraci życzyli sobie na tronie partnera, który rozumiałby rację ich stanu, a także postępował w sposób przewidywalny. Natura ludzka oraz demoralizująca siła władzy okazywały się jednak potężniejsze raz za razem. Iluzje rozwiąły się ostatecznie, kiedy niewłaściwie ułożone nadzieje i wysiłki Seneka Młodszy przypłacił własnym życiem²⁵.

Jako jeden z symboli autorytarnego charakteru starożytnego państwa rzymskiego pod rządami cesarzy wskazuje Kelly układy międzynarodowe pozwalające jasno świecić podmiotowi dominującemu na tle dobrowolnie skupionych wokół niego sojuszników. „Hadrian założył powstanie stałej federacji międzynarodowej, zawierającej w sobie nie tylko prastare podmioty jak Ateny, Sparta, Korynt czy Argos, ale dołączającej także miasta w całym wschodnim Śródziemnomorzu, mogące wykazać się bliskimi związkami ze «starą Grecją»” (s. 77). To bardzo interesujące ujęcie. Współczesny prawnik specjalizujący się w prawie międzynarodowym zapewne zawetowałby to stwierdzenie, a następnie rozpoczął dyskusję na temat suwerenności i jej roli w określaniu podmiotowości prawnej podmiotów prawa międzynarodowego. Wystarczy jednak przypomnieć sobie teraz konfigurację państw Osi czy też Układ Warszawski, by dojść do wniosku, że czasy się zmieniły, ale metody pozostały te same.

Agresywny ekspansjonizm wszędzie wygląda podobnie. Nie jest on przeto dla Kelly’ego aż tak ważny jak polityka budowania wizji „rzymskiego świata” i tworzenie poczucia wspólnoty. Aby wyjaśnić ten fenomen, autor posługuje się najbardziej bodaj rozpoznawalną rzymską kliszą: „niczym wielkie, średniowieczne katedry północnej Europy amfiteatry dominowały krajobraz wielu rzymskich miast. Obok wojska, podatków, praw i administracji pomagały narzucić definitywny i rozpoznawalny ład w podbitych prowincjach imperium” (s. 99). W podporządkowywaniu sobie ziem oraz ludów pod płaszczykiem niesienia im „cywilizacji” mistrzami okazali się Anglicy. Niemcy pod rządami Hitlera z ich spóźnionym pomysłem o nazwie *Festung Europa* nie mieli już takiego powodzenia.

Brytyjski historyk nie zapomina również o operetkowych zabiegach Mussoliniego, który chciał widzieć w rządzonej przez siebie strukturze reinkarnację antycznego imperium. „Wypowiedzenie wojny Etiopii w październiku 1935 r. zaprezentowano jako krok do odbudowy cesarstwa rzymskiego. Dla Mussoliniego nie było to nic innego jak «czwarta wojna punicka», utwierdzenie władzy włoskiej nad Morzem Śródziemnym, które – w ślad za wyrażeniem z czasów cesarstwa – upierał się nazywać *mare nostrum*, «naszym morzem»” (s. 143). Te nieco depresyjne wywody, ukazujące analogie pomiędzy państwowymi szowinizmami wtedy i teraz, można było osłodzić uwagą, sformułowaną przez Mary Beard oraz Johna Hendersona. Otóż kultura antyczna stanowiła

²⁴ Ironicznie na ten temat: P. Veyne, *Kim był imperator rzymski?*, [w:] *Imperium grecko-rzymskie*, przeł. P. Domański, Kęty 2008, s. 31-34.

²⁵ Zob. M. Jońca, *Historia prawa w przecznicach*, Gdańsk 2025, s. 43-47.

nie tylko szablon, który następnie był wykrzywiany przez wojownicze nacjonalizmy w XX w. Odgrywała również ważną rolę jako alternatywa dla nich²⁶.

Podsumowanie

Po lekturze przemysłów Christophera Kelly'ego trudno dyskutować z tezą, że każda rekonstrukcja antycznego Rzymu stanowi w większym stopniu opowieść o odtwarzaniu starożytności niż o niej samej. Kelly jest realistą, przeto nie kompromituje się wprowadzaniem hierarchii źródeł lepiej lub gorzej oddających klimat przeszłości. Raczej koncentruje się na obserwacji tego, co powstaje w oderwaniu od gustów, smaków oraz od przyzwyczajęń akademickiego świata, który – co bardzo ciekawe – sam przecież reprezentuje. Kiedy jednak trzeba, zdecydowanie odcina się od środowiska. Twierdzi na przykład: „historia nie zajmuje się li tylko tym, co miało szczęście przetrwać, czy tym, co przykuwa uwagę historyków” (s. 131).

Swoją wizję starożytnego imperium Kelly wieńczy nie odwołaniami do pomnikowych dzieł literackich z epoki, ale do dwóch współczesnych produktów kultury popularnej. Odnośnie do kanonicznego dla Polaków *Quo vadis*, zauważa: „W sercu hollywoodzkiego, kinowego Rzymu tkwią głębokie osobiste zmagania: pochwała wyższości jednostki w obliczu dehumanizującego, totalitarnego reżimu, opowieści o tryumfie miłości (zazwyczaj pogański ogier zdobywa chrześcijańską dziewicę) i zadanie słusznej zemsty (z reguły skrzywdzony i wyzywająco heteroseksualny bohater pokonuje szaleńczo zepsutego i wyraźnie zboczonego władcę). Tak atrakcyjne zestawienia są bez wątpienia odpowiedzialne za utrzymującą się popularność cesarstwa rzymskiego” (s. 154). Na temat słynnego *Gladiatora* pisze tymczasem: „Komercyjny sukces «Gladiatora» jest przypomnieniem w porę, że nasze współczesne wizje świata starożytnego są wciąż sprawą naszej współczesności: szczerze obnoszą własne nasze priorytety i problemy, są projekcją naszych aspiracji i niepokojów. Podobnie jak ich poprzednie, wiktoriańskie i faszystowskie wersje, dwudziestopierwszowieczne Rzymy mówią więcej o teraźniejszości niż o przeszłości. Ubierają w togi nasze marzenia i lęki. A koniec końców mogą zaoferować jedynie mniej odkrywczę, i na swój sposób mniej zajmujące, krótkie wprowadzenie do cesarstwa rzymskiego” (s. 155).

John H. Arnold słusznie zauważa: „sama przeszłość nie tworzy narracji. Jako całość jest tak chaotyczna, niespójna i złożona jak życie. Zadanie historii to porządkowanie bałaganu, odnajdowanie w nim lub tworzenie pewnych wzorców, znaczeń, opowieści”²⁷. Christopher Kelly na swoją modłę uporządkował „chaos faktów” i stworzył własną opowieść odnoszącą się do pierwszych wieków cesarstwa rzymskiego. Jest to

²⁶ M. Beard, J. Henderson, *Kultura antyczna...*, s. 23. Odnośnie do prawa rzymskiego: M. Jońca, *Artykuł 19 programu NSDAP i jego literacka inspiracja*, „Rocznik Komparatystyczny” 2022, t. 13, s. 151-168.

²⁷ J.H. Arnold, *Historia...*, s. 24.

historia świeża, zaskakująca i pokazująca jej autora jako osobę nader interesującą²⁸. Swego czasu Marc Bloch zauważył: „nie wyobrażam sobie bowiem większej pochwały dla pisarza niż ta, że umie on mówić tym samym językiem do uczonych i do uczniów. Ale prostota tak wysokiej miary jest przywilejem niewielu wybranych”²⁹. Lektura monografii *Cesarstwo rzymskie. Krótkie wprowadzenie* utwierdza czytelnika w przekonaniu, że Christopher Kelly dostąpił owego przywileju.

Bibliografia

- Arnold J.H., *Historia. Bardzo krótkie wprowadzenie*, przeł. J. Jaworska, Warszawa 2001
- Beard M., Henderson J., *Kultura antyczna. Bardzo krótkie wprowadzenie*, przeł. G. Muszyński, Warszawa 1997
- Białostocki J., *Rozkwit i kryzys dyscypliny*, [w:] *Wybór pism estetycznych*, oprac. A. Kuczyńska, Kraków 2008
- Bloch M., *Pochwała historii, czyli o zawodzie historyka*, przeł. W. Jedlicka, Kęty 2009, s. 33
- Dodds E., *Pagan and Christian in an Age of Anxiety*, Cambridge 1965
- Dodds E., *Pogaństwo i chrześcijaństwo w epoce niepokoju*, przeł. J. Partyka, Kraków 2004
- Freundenberger R., *Das Verhalten der römischen Behörden gegen die Christen im 2. Jahrhundert, dargestellt am Brief des Plinius an Trajan und den Reskripten Trajans und Hadrians*, München 1968
- Giaro T., *Civilpolitik Petrażyckiego, czyli ideał miłości w gospodarce zdecentralizowanej*, [w:] *Leon Petrażycki i współczesna nauka prawa*, red. T. Giaro, Warszawa 2020
- Jońca M., *Prawo rzymskie. Marginalia*, Lublin 2015
- Jońca M., *Artykuł 19 programu NSDAP i jego literacka inspiracja*, „Rocznik Komparatystyczny” 2022, t. 13
- Jońca M., *Ostrożnie z marksizmem! Uwagi na marginesie rozprawy Tomasza Banacha Katylina i tabulae novae. Problem powszechnego zadłużenia i utilitas rei publicae w mowach Cicerona*. Warszawa: C.H. Beck (2022, ss. 87, ISBN 978-83-8291-242-5, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2023, t. 16, z. 2
- Jońca M., *Historia prawa w przezroczach*, Gdańsk 2025
- Klinger W., *Dwaj zapomniani krzewiciele antyku w Polsce XX wieku*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2018, t. 28, z. 2
- Lintott A., Jońca M., *Rzym antyczny wciąż jest z nami*, „Zeszyty Prawnicze” 2017, t. 17, z. 2
- Lityński M., *Cesarz Tyberiusz w świetle nowoczesnych badań*, [w:] *Dwudzieste sprawozdanie Dyrekcyi c.k. szkoły realnej we Lwowie za rok szkolny 1893*, Lwów 1893

²⁸ Por. tamże, s. 22-23: „O takich wyborach nie decyduje jedynie przypadek czy umiejętność wybierającego, lecz nasze kryteria tego, co uznajemy za ciekawe. Każdy z historyków dźwiga własny bagaż zainteresowań, przekonań moralnych i filozoficznych, poglądów na temat świata i ludzkich zachowań. Dokumenty źródłowe są jak fragmenty układanki – stanowią dla nas wyzwanie”.

²⁹ M. Bloch, *Pochwała historii, czyli o zawodzie historyka*, przeł. W. Jedlicka, Kęty 2009, s. 33.

- Łoś J.S., *Sylwetki rzymskie*, Warszawa 1958
- Łoś J.S., *Recenzje i polemiki*, Lublin 2022
- Personae – res – actiones. Rozmowy o prawie rzymskim i historii prawa*, red. M. Jońca, Lublin 2021
- Pliniusz Młodszy. *Korespondencja z cesarzem Trajanem. Tekst i tłumaczenie*, red. A. Dębiński i in., t. 1-2, Lublin 2017
- Pennington K., *Władca i prawo (1200-1600). Suwerenność monarchy a prawa poddanych w zachodnioeuropejskiej tradycji prawnej*, przeł. A. Pysiak, Warszawa 2012
- Shuttleworth Kraus Ch., *The Tiberian hexhead*, [w:] *The Cambridge Companion to Tacitus*, red. A.J. Woodman, Cambridge 2009
- Syme R., *The Roman Revolution*, Oxford 1939
- Syme R., *Tacitus*, t. 2, Oxford 1958
- Syme R., *Rewolucja rzymska*, przeł. A. Baziór, Poznań 2009
- Veyne P., *Kim był imperator rzymski?*, [w:] *Imperium grecko-rzymskie*, przeł. P. Domański, Kęty 2008
- Woolf G., *Pliny's Province*, [w:] *Rome and the Black Sea Region: Domination, Romanization, Resistance*, red. T. Bekker-Nielsen, „Black Sea Studies” 2006, t. 5
- Woolf G., *Prowincja Pliniusza*, [w:] *Pliniusz Młodszy. Korespondencja z cesarzem Trajanem. Tekst i tłumaczenie*, red. A. Dębiński i in., Lublin 2017

Summary

One More Story. Marginal Notes on Christopher Kelly's Monograph *Cesarstwo rzymskie. Krótkie wprowadzenie*, translated by Andrzej Kompa, Łódź 2024, pp. 181

This article discusses Christofer Kelly's monograph *The Roman Empire: A Very Short Introduction*. The work appeared on the British market as early as 2006, but the Polish reader got the chance to read the translation for the first time in 2024. A look at the methodology, the narrative style and the distribution of accents is all the more valuable for Polish historians of antiquity, as in the Polish reality short forms are still treated as less 'dignified' and thus also less 'scientific' than long and tedious works. New times, meanwhile, force the search for new forms of communication with the reader, who wants to devote less and less time to looking into a book.

